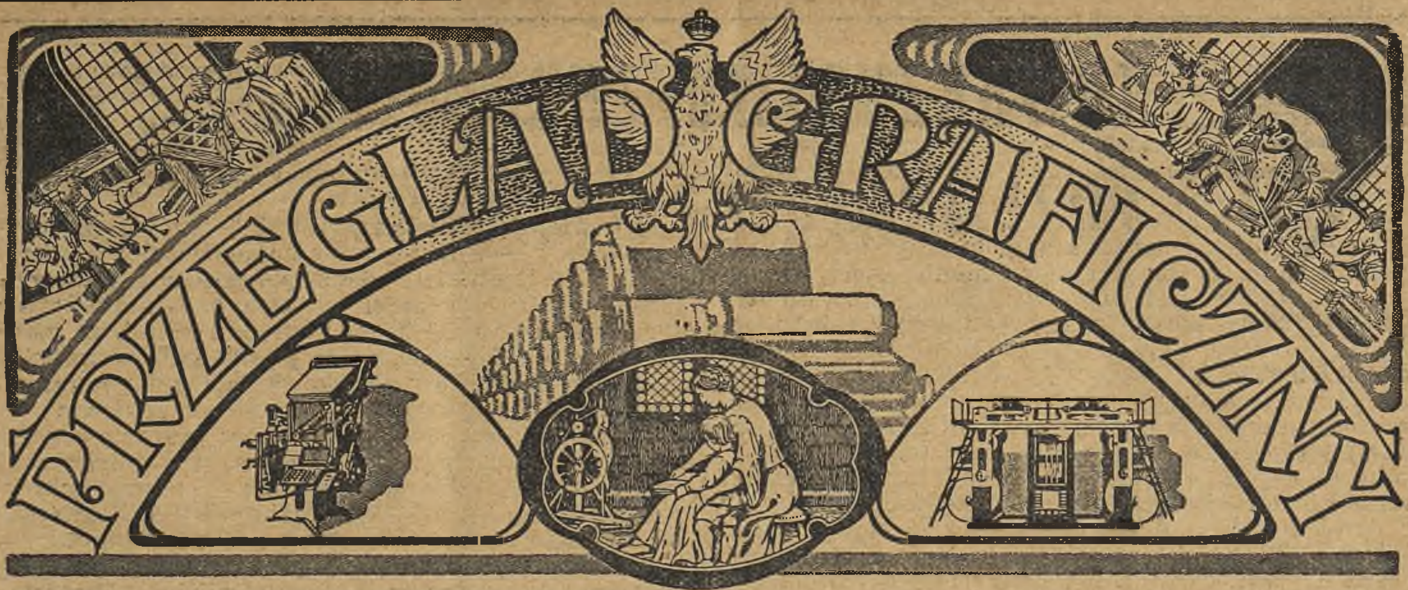
Nr. 23. Poznań, dnia 7 czerwca 1924. Rocznik 5.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Przedpłata gazetowa na lipiec.

Przedpłata gazetowa została już za czerwiec ustalona w złotych. Na lipiec przedpłata ta zostaje w zasadzie niezmieniona; dozwolone jednak są poprawki czyto w zwyż czy w zniż. Wobec tego prosimy naszych Sz. Członków, którzyby z tego skorzystać chcieli, ażeby uczynili to

najpóźniej do soboty, 14 czerwca

nadsyłając życzenia swoje do Biura Związk. w Poznaniu, Stary Rynek 4. Późniejsze poprawki uwzględnione być nie mogą.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Sekcja Wydawnicza.

Sekr. gen.: *Kryg.*

O udział Grafiki polskiej w wystawie Lipskiej.

W Lipsku odbędzie się w tym roku wystawa graficzna. Zachodzi pytanie, czy Polska ma wziąć w niej udział i zareprezentować swoją sztukę graficzną. Jak się dowiadujemy, jedna z firm warszawskich podjęła zamiar zorganizowania działu polskiego na wystawie powyższej, na własną rękę. O ile z jednej strony jest pożądanym udział w podobnych wystawach, by dać się poznać zagranicy, to z drugiej, o ile reprezentacja nie dorośnie poziomowi europejskiemu tak co do jakości jak ilości — przedsięwzięcie takie przyniesie więcej szkody niż korzyści.

Należy zatem skrupulatnie rozważyć, nim poweźmie się ostateczną decyzję. Do tego powołane są w pierwszym rzędzie organizacje graficzne. Jeśli więc władze organizacyjne nie zajęły stanowiska wobec odbyć się mającej wystawy lipskiej, musiały mieć do tego ważkie powody. Tem mniej uzasadniona jest w tym wypadku inicjatywa jednostki, która — z góry rzec można — spali na manewce, a jeśli przeprowadziłaby swój zamiar, wynik byłby niedostateczny i lepiejby się stało, gdyby zamiaru tego zaniechano.

Musimy sobie bowiem otwarcie powiedzieć, że przemysł graficzny w Polsce jest dopiero w stadjum konstytucyjnem. Cóż bowiem posiadamy? Poza nielicznemi zbiorami rysunków plakatowych i akwakwort naszych artystów, pracujemy wyłącznie materjałem niekrajowym. Nie mamy dotąd ani jednej serji swojskiego ornamentu graficznego. Nie posiadamy odlewni, któraby pracowała stemplami i maszynami krajowemi, maszyn wogóle nie wyrabiamy, papiery produkujemy przestarzałemi maszynami zagranicznemi, na polu wynalazków i ulepszeń reprodukcji graficznej stoimy na szarym końcu, — z czemże pójdziemy na wystawę lipską? Czy wniesiemy coś nowego, swojskiego, oryginalnego, i to w rozmiarach godnych?

Dopóki tych luk w naszym przemyśle nie uzupełnimy, dopóki nie urządzimy wpierw przeglądu naszego dorobku u nas w kraju, byłoby niedorzecznością wybierać się zupełnie nieprzygotowanie do zapasów międzynarodowych.

Wobec podobnej inicjatywy prywatnej zajął też już stanowisko słuszne Centralny Związek Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce, pismem wystosowanem do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które podajemy poniżej:

Do
Ministerstwa Spraw Zagranicznych
w Warszawie.

Doszło do naszej wiadomości, iż jedna z firm graficznych w Warszawie zwróciła się w tych dniach do niektórych zakładów graficznych z propozycją nadesłania w ciągu dni kilku eksponatów na „Wystawę

Polskiej Sztuki Graficznej“ organizowaną jakoby za pośrednictwem i przy współudziale podwładnego M. S. Z. Konsulatu Polskiego w Lipsku.

Ponieważ w sprawie tej przemysł nasz i jego organizacje zawodowe są zainteresowane, pozwalamy sobie zwrócić się do Ministerstwa z uprzejmą prośbą o pewne, wielkiej dla nas wagi, wyjaśnienia.

Przy tej sposobności mamy zaszczyt zawiadomić Ministerstwo, iż instytucja w imieniu której występujemy, stanowi naczelną organizację przemysłu graficznego w Warszawie, zastępuje interesy tegoż przemysłu i reprezentuje go nazewnątrz wobec władz i społeczeństwa.

Mając, prócz tego przekazane przez Zjazd ogólnokrajowy prace organizacyjne „Centralnego Związku Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce“, pozostajemy w ścisłym kontakcie z pokrewnymi zrzeszeniami Małopolski i Poznańskiego.

Wiadomością o organizowaniu wystawy zagranicznej, do udziału w której nie byliśmy powołani, jesteśmy zaskoczeni, a nie poinformowani o charakterze i zakresie wystawy w Lipsku, mamy poważne zastrzeżenia co do korzyści, jaką przemysłowi polskiemu by przyniosła.

Stwierdzić musimy, iż w Wystawie organizowanej w ten sposób jak to ma miejsce, nie będzie miał możności wziąć udział szereg najpoważniejszych, mających chlubną przeszłość za sobą na polu pracy nad rozwojem naszego przemysłu, zakładów graficznych, a zatem, wystawa ta, nie reprezentująca całokształtu przemysłu graficznego w Polsce, nie będzie mogła nosić nazwy „Wystawy Polskiej Sztuki Graficznej“.

O ile więc podwładny M. S. Z. Konsulat Polski w Lipsku współdziała utworzeniu „Wystawy Polskiej Sztuki Graficznej“, wielce wskazanem by było zwrócenie uwagi Konsulatu na tę okoliczność, iż eksponaty, które na skutek akcji dotychczasowej mogą znaleźć się w jego dyspozycji, nie będą w stanie zobrazować stanu polskiego przemysłu graficznego, a co zatem idzie, wystawa (zwłaszcza wobec wysoko postawionego przemysłu graficznego w Niemczech) całkiem nieoczekiwane, a niepomyślne dla nas, osięgnąć by mogła wyniki.

Wystąpienia podobne w przyszłości jak sądzimy winny być czynione w porozumieniu z M. S. Z. i Min. Przemysłu i Handlu, które placówkom naszym za granicą będą mogły udzielić niezbędnych wskazówek.

Przedstawiając powyższe spostrzeżenia nasze do wiadomości Ministerstwa, mamy nadzieję, że wzięte one będą pod rozwagę, oraz prosimy o łaskawe zawiadomienie nas o zarządzeniach, jakie Ministerstwo będzie za stosowne uważało poczynić, celem niedopuszczenia do wprowadzenia w błąd opinji zagranicy drogą urządzenia „Wystawy Polskiej Sztuki Graficznej“, na której sztuka ta nie będzie w całości reprezentowaną.

Wystawę w podobny sposób organizowaną w najlepszym razie nazwać by można „Prywatnym zbiorem współczesnych druków polskich“, co usprawiedliwiałoby jej niewątpliwe luki i opuszczenia.

Wobec bliskiego już bardzo terminu wystawy w Lipsku, prosimy o możliwie niezwłoczną odpowiedź

Prezes: Lucjan Bogusławski.
Sekretarz: Tad. Rudnicki.

Zjazd rzemieślniczy w Poznaniu.

W niedzielę, dnia 1-go czerwca odbył się w Poznaniu liczny Zjazd przedstawicieli cechów z obwodu Izby Rzemieślniczej poznańskiej. Celem Zjazdu było poinformowanie o pracach Komisji, opracowującej poprawki do projektu ustawy procederowej. Obecnych było około 350 przedstawicieli. Z posłów raczyli uczestniczyć pp. Sokolnicka, Marweg, Petrycki, Rzepecki i Nader.

Zjazd zagaił przewodniczący Izby Rzemieślniczej, p. Władysław Jewasiński.

„Otwierając dzisiejszy Zjazd — mówił p. przewodniczący — witam panów najserdeczniej, a szczególnie przedstawicieli władz, pp. posłów i szanowną prasę, która w ostatnich czasach bardzo zajęła się sprawą rzemiosła, a która nam rzemieślnikom może bardzo wiele dopomóc, za co jej składam w imieniu rzemiosła serdeczne podziękowanie i mam nadzieję, że i nadal będzie drobnemu rzemiosłu pomocną“.

Następnie przedstawia przebieg przygotowań do konferencji, jak i przebieg konferencji w dniu 20 maja u ministra Przemysłu i Handlu w sprawie ustawy przemysłowej. Wskutek rozbieżności zdań konferencja nie dała rezultatu i odłożono ją do 18 lipca. Na konferencji tej zarysowały się trzy rozbieżne kierunki wśród przedstawicieli rzemieślników. Przedstawiciele Polski Zachodniej żądali wolnego procederu, cechów i Izb Rzemieślniczych o szerokich kompetencjach; przedstawiciele Małopolski domagali się rzemiosła koncesjonowanego, z cechami przymusowymi, a Warszawa znowu dążyła do zachowania swego ustroju t. j. cechów wolnych z „Urzędem Starszych“. Nie było czasu na porozumienie się. Dążono więc do odroczenia konferencji, co się udało i w ten sposób przedstawiciele rzemiosła polskiego wszystkich dzielnic mogą przed 18 lipca uzgodnić swoje stanowisko.

Po zagajeniu wygłosił referat o ustawie przemysłowej p. Juszczak, syndyk Izby Rzemieślniczej, który brał udział wraz z pp. Staszakiem i Wremblem w konferencji w ministerstwie Handlu i Przemysłu. Mówca w ogólnych zarysach skrytykował projekt rządowy, uznając za potrzebne zmiany zasadnicze.

W ożywionej dyskusji brali udział liczni delegaci. Członek Komisji opracowującej poprawki, p. Kuglin, wyraził zdziwienie ze stanowiska p. syndyka. Komisja bowiem uznała projekt na ogół za możliwy, a poczynione poprawki dadzą się przeprowadzić przy poparciu posłów w Sejmie. Zmiany idą w tym kierunku, aby lepiej sprecyzować potrzebę dowodu kwalifikacji zawodowej.

Z posłów zabierali głos pp. Petrycki, Marweg, Nader i Rzepecki, którzy uznali życzenia Zjazdu za uzasadnione i przyrzekli w klubach swych popierać poprawki projektu w myśl życzeń rzemiosła polskiego.

Ze względu na odbyć się mającą konferencję w sprawie powyższej ustawy w Ministerstwie Handlu i Przemysłu w Warszawie w dniu 18 i 19 czerwca, Zjazd wybrał następujących delegatów: Józefa Staszaka, K. W. Juszczaka, Ign. Wrembla, Kazimierza Syllera i Fr. Górczaka.

Na zakończenie uchwalił Zjazd następujące rezolucje, przedłożone przez syndyka p. Juszczaka.

I.

Zebrani w lokalu p. Jarockiego w Poznaniu w dniu 1 czerwca 1924 r. delegaci poszczególnych Cechów wolnych jak i przymusowych, reprezentujących przeszło 350 Korporacyj, oprócz Związku Towarzystw Przemysłowo-Rzemieślniczych, po wysłuchaniu referatu przedstawiciela Izby Rzemieślniczej w Poznaniu o ustawie Izb Rzemieślniczych oraz Ustawy Przemysłowej w brzmieniu rządowym i Komisji wyłonionej z przedstawicieli cechów obwodu Izby Rzemieślniczej poznańskiej stwierdzają, że projekt rządowy nie idzie po linji interesów rzemiosła pol-

skiego. Zebrani wzywają posłów rzemieślniczych i upoważniają Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu do przeprowadzenia zatwierdzonego przez zebranych projektu, poprawionego 24. V. 24 r. i do powzięcia w tym celu wszelkich niezbędnych kroków w prasie, kołach poselskich i senatorskich, u władz i osób urzędowych, oraz w Izbach prawodawczych.

II.

Zebrani uchwalają:
1. współdziałać w łączeniu się w organizacje, mające na celu obronę i rozwój rzemiosła polskiego,
2. usiłować, aby przez dokształcanie młodzieży rzemieślniczej podnieść poziom oświatowy i zawodowy rzemiosła,
3. żądać, by w ustawodawstwie rzemieślniczym uwzględnione zostały prawa wykwalifikowanego rzemiosła przez utrzymanie ustroju cechowego i Izb Rzemieślniczych, zgodnie z opinją całego ogółu rzemiosła,
4. celem podniesienia warsztatów pracy i umożliwienia odbudowy rzemiosła, wezwać odpowiednie sfery rządowe o udostępnienie kredytu budowlanego, inwestycyjnego i surowcowego w ulgowych kredytach,
5. wyrażają żywe zadowolenie z powodu zwrotu do naprawy gospodarczej i skarbowej, co umożliwi wprowadzenie normalnych warunków pracy.

III:

1. Zebranie wzywa Władze podatkowe, ażeby ściśle przestrzegały ustawy i postępowały wyłącznie według przepisów obowiązujących, a tem samem by P. T. urzędnicy (referenci) jako wykonawcy tejże nie zapominali o tem, że dla wykonania każdej gałęzi przemysłu, należy wykupić tylko jeden patent, a nie jak dotychczas praktykuje się, że zmusza się obywateli do wykupna po dwa, a nawet po trzy patenty dla jednego zawodu,
2. by dalej nie wymierzano od jednego i tego samego zajęcia podwójnego, ba nawet potrójnego podatku obrotowego,
3. by nie wymierzano podatku obrotowego od nieistniejącego patentu i w każdym razie przed każdorazowym wymiarem podatku badano dokładnie, czy dany podatnik wykonuje faktycznie zarobkowość, na które nakłada się podatek,
4. Zebranie wzywa Władze skarbowe, by tak do Komisji szacunkowej jakoteż odwoławczych i to w każdej odnośnej sekcji, powoływały delegatów Izby Rzemieślniczej z grona rękodzielników, a równocześnie przestrzegały, b ykażdy z zawodów rękodzielniczych miał w każdej sekcji swych przedstawicieli,
5. by nie stosowały tak ostrych rygorów karnych do obywateli, nieznających ustaw i nie mogących zorjentować się w labiryncie paragrafów,
6. by wyższe Władze wydały natychmiast rozporządzenie pierwszym Instancjom, na wstrzymanie wszelkich kroków egzekucyjnych, aż do załatwienia rekursów w komisjach odwoławczych i by równocześnie podatnikowi wolno było zapłacić podatek w wysokości, wypadającej na niego według własnego oszacowania, podanej w rekursie.
7. Zebranie uprasza również władze skarbowe o wydanie zarządzenia, by podatnikom było dozwolonem wpłacić nałożony na nich podatek w ratach, bez doliczenia jakiegokolwiek procentu, o ile podatnik ten wykaże się opinją Cechu zawodowego, potwierdzonego przez Izbę Rzemieślniczą, iż nie jest on w stanie uiścić jednorazowo sumę, wymierzoną mu tytułem podatku.

Na końcu należałoby wyrazić życzenie, by w przyszłości na podobnych Zjazdach wybierano przewodniczących, posiadających rutynę w kierowaniu obrad. Uniknęłoby się niepotrzebnego przewlekania i niepotrzebnego odchodzenia od tematu mówców, co zniecierpliwia zebranie i odwraca uwagę od spraw ważniejszych.

Czem gorzej — tem lepiej!

W nr. 129 „Dziennika Kujawskiego" z dnia 4 b. m. znajdujemy następujący arcyważny artykuł, którym rzeczywiście powinne się jaknajprędzej zająć koła zainteresowane.

Taką zasadą kierują się widocznie nasze wyższe władze. Zamiast bowiem iść z prądem czasu i ulepszać co się tylko ulepszyć da, zamiast rozbudowywać nasze pożyteczne instytucje państwowe, to w państwie naszem tamuje się wszystko z góry i Boże broń, ażeby doprowadzić jakąś rzecz do większej wydajności, lub lepszego funkcjonowania.

Przyjrzyjmy się np. naszemu kolejownictwu lub naszej poczcie a z bólem serca wyznać trzeba, że nie tylko nie idziemy naprzód, ale co gorsza, cofamy się.

Zostaliśmy obdarzeni rozkładem jazdy. Ale pomimo studjowania go w tą i ową stronę, nie można się doszukać — jeżeli chodzi o Inowrocław — ulepszenia, ale raczej pogorszenia. Pociągi popołudniowe odchodzą za rychło. Jeśli bowiem ma ktoś kilka spraw do załatwienia, lub ma terminy w sądzie, to odjazd o godz. 1-ej z minutami jest stanowczo za wczesny. Należałoby więc pociągi te przełożyć conajmniej na godzinę 2-gą.

Tak samo różne przyjazdy pogorszyły się. Lecz nie o to samo tutaj chodzi. Przedewszystkiem zaprowadzono tę n o w o ś ć, że popołudniowe pociągi nie mają poczty. Pocóż w Polsce poczta! Przecież na Kresach Wschodnich poczt jest bardzo, bardzo mało i też idzie. Kto znał lub zna w Rosji pocztę! To rzecz zbytku i nie odpowiadająca obecnemu stanowi. Przecież p. Moskalewski musi oszczędzać i trzeba zacząć oszczędzać od p o c z t y. To też nic dziwnego, że knuje się projekty, ażeby znieść w byłym zaborze pruskim przywilej gazetowy. To znaczy, że czytelnicy gazet nie będą mogli tak jak dotąd zamawiać gazet na poczcie, lecz tylko otrzymać mogą pod opaską. Toć w byłej Kongresówce i Małopolsce tego przywileju niema i też idzie. Dlaczego ci „byli prusacy" mają mieć lepsze dogodności od reszty obywateli państwa?!

Należy w dalszym ciągu znieść wszystkie agentury pocztowe. Przecież listy i gazety można składać u sołtysa, a kto ma dobry nos, ten poczuje, że dla niego nadszedł list i sobie go osobiście odbierze.

Takie zakusy nurtują za kulisami naszych wyższych władz, czyli że czem gorzej — tem lepiej!

Przez zniesienie poczty przy pociągach popołudniowych uniemożliwiono np. dostarczanie gazet. I tak czytelnicy „Dziennika Kujawskiego" w pobliskich miasteczkach jak Gniewkowo, Pakość, Kruszwica, Mogilno i t. d. nie mogą już otrzymać „Dziennika Kujawskiego" tego samego dnia, lecz dnia następnego. Widocznie nasze miarodajne czynniki są tego zdania, że obywatele w Polsce za szybko się o wszystkiem dowiedzą i dla tego nie szkodzi, jeżeli odbiorą gazetę z wiadomościami przestarzałemi.

Dawniejszy kanclerz niemiecki Bethmann-Holweg wołał przy pewnej okazji w parlamencie: „Nunquam retrorsum" — Nigdy wstecz! To też spodzie-

wać się należy, że nie tylko całe okoliczne obywatelstwo podniesie głos protestu przeciwko planowanym zamiarom i domagać się będzie ulepszenia, a nie pogorszenia naszych środków komunikacyjnych.

Tu muszą również Związki Wydawców i nasi posłowie wystąpić z energicznym protestem, a całe społeczeństwo stanie po ich stronie.

Z chwili bieżącej.

W sprawie Bibljoteki Raczyńskich. Poniżej zamieszczamy odezwę Zarządu Bibljoteki Raczyńskich, instytucji, która około podtrzymania ducha narodowego w Poznaniu poniosła ogromne zasługi. Na odezwę tę zwracamy uwagę wszystkich naszych członków i czytelników i prosimy o poparcie życzeń Bibljoteki.

Bibljoteka Raczyńskich posiadała od początku swego istnienia przywilej pobierania egzemplarzy obowiązkowych od nakładów, wychodzących w b. zaborze pruskim, aż do roku 1922.

Gromadząc w swej skarbnicy wszystkie płody ducha Wielkopolski udzielała ich każdemu, kto się po nie zgłosił, zupełnie bezinteresownie, bo bez jakiejkolwiek opłaty.

Dziwnym jakimś przypadkiem Ministerstwo b. dzielnicy pruskiej przywilej ten Instytucji naszej odebrało na szkodę naszej dzielnicy, a zwłaszcza szeregom kształcącej się w poznańskich uczelniach młodzieży, udzielając go natomiast kresom wschodnim, jak Lwowu i Wilnu.

Podjęliśmy starania w Sejmie i u władz naczelnych o przywrócenie nam tego prawa i powetowania nam krzywdy, wyrządzonej licznym naszym czytelnikom i jest nadzieja, że przywilej ten w drodze ustawodawstwa przywrócony nam będzie.

Żeby jednak nie nastąpiła szczerba w naszych zbiorach przez ten czas, aż to się stanie, i ponieważ szczerby tej przez zakup wypełnić nie możemy, bośmy przez dewaluację marki polskiej cały nasz fundusz zakładowy stracili, udajemy się do Szanownego Zarządu Drukarni z gorącą prośbą, ażeby zechciał Bibljotece Raczyńskich bezpłatnie po jednym egzemplarzu swych druków, celem szerzenia oświaty, łaskawie przekazywać.

Z poważaniem
(—) Bederski.

Punktualność w dostawie. Nic tak nie zraża klijenta, jak nie dotrzymanie terminu dostawy zamówionych druków. To też zasadą każdej szanującej się firmy powinno być, odstawić pracę punktualnie na umówiony dzień i godzinę. Jeśli chodzi o pracę krótkoterminową, należy się zaraz przy zamówieniu przekonać, czy jest możliwością ją wykonać. Jeśli zachodzi potrzeba zamówienia kliszy, papieru itp., w takim razie należy postąpić bardzo ostrożnie z obietnicami, i z góry oświadczyć, że termin jest niewystarczający. Błędem jest, jeśli przygotuje się już formę, a potem okazuje się, że konieczna jest zwłoka w wykończeniu. Prowadzi to do nieprzyjemnych nieporozumień między firmą a zamawiającym, czego można uniknąć, jeśli zgóry rzecz się rozważy i przewidzi o niemożliwości wykonania w zbyt krótkim przeciągu czasu.

Alfabetyczny spis
Źródeł zakupu dla przemysłu graficzno-papierniczego.

Do działu tego przyjmujemy ogłoszenia tylko jednołamowe w wykonaniu jednolitem i to najmniej do pięciokrotnego umieszczenia. W każdem ogłoszeniu polecać można zasadniczo tylko jeden artykuł. Wiersz tytułowy kosztuje 30 gr., każdy dalszy wiersz nonparelowy 15 gr.

Artykuły piśmienne i biurowe
własnej fabrykacji poleca hurtownie: **„POL" Tow. z o. p.** Poznań Grobla 14 i Podgórna 10.

Czcionki
i wszelki materjał drukarski dostarcza **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555

Farby drukarskie
rotacyjne, płaskie, dziełowe, aksydensowe i kolorowe poleca najtaniej **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Kamienie litograficzne
„Solnhofskie" każdego rodzaju poleca z własnego zastępstwa po cenach oryginalnych **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Karty do gry
pierwszorzędnej jakości poleca hurtownie: **„POL" T. z o. p.** Poznań Grobla 14 i Podgórna 10.

Kątniki
poleca **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Kartony
pocztówkowe, skoroszytowe i okładkowe pol. **Hurt. Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Kliny linotypowe
ma na składzie **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Klisze
do wszelkiego rodzaju reklam wykonane w **Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu są najlepsze.**

Klisze
A. Fiedlera, Poznań, Długa 11, **są najlepsze i najtańsze.**

Litograficzne
maszyny pomocnicze z własn. zastępstwa dostarcza **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Numeratory
ręczne i w zestaw dostarcza z własnego zastępstwa **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Ołówki Majewskiego
dostarczamy po oryginalnych cenach fabrycznych: **„POL" T. z o. p.** Poznań, Grobla 14 i Podgórna 10.

Opakowanie i Kartonaże
do celów przemysłowych w druku i litografji dostarcza jako specjalność: **„POL" T. z. o. p.** ul. Grobla 14 Tel. 3261 i 3264

Papiery
wszelkiego rodzaju: rotacyjny, gazetowy płaski, konceptowy, kancelaryjny, piśmienny kolorowy itd. poleca **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Papier luksusowy
(kasetki) w eleg. kartonikach 25-25, w dużym wyborze poleca hurtownie: **„POL" T. z. o. p.** — ul. Grobla 14 Telefon 3261 i 3264

Pocztówki
z widokami w artystyczn. wykonaniu techniką rotograwury poleca w nakładach od 10 000 sztuk **Drukarnia św. Wojciecha Poznań.** Na życzenie przesyłamy oferty i wzory.

Segregatory „Fortuna"
(własny fabrykat) na 7 i 8 cm. pierwszorzędnej jakości dostarcza hurtownie: **„POL" T. z. o. p.** Grobla 14 Telefon 3261 i 3264

Spinacze do listów 30 m/m
własnej fabrykacji poleca najtaniej **„BRABUR"** Poznań, Małeckiego 34.

Szpachtle farbowe
ma na składzie **Hurt. Drukarska Tow. Akc.** Poznań, Stary Rynek 4.

Telegramy ozdobne
wykonane barwnie w stylu swojskim także do użycia jako laurki wysyła sortow. w 9 odmianach 10 szt. za 9 zł i porto za pobraniem pocztowym **Drukarnia „Atlas"** W. Kostrzewski w Poznaniu, ul. Woźna 15

Zamykadła
krajowe i zagraniczne poleca ze składu **Hurtownia Drukarska T. A.** Poznań, Stary Rynek 4. Telefon 2555.

Zeszyty szkolne
fabrykuje i dostarcza hurtownie: **„POL" T. z o. p.** Poznań, Grobla 14 i Podgórna 10.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

Cennik detaliczny

artykułów piśmiennych i biurowych ważny od 2. 6. 1924 w złotych polskich.

Agendy kieszonkowe	0.75
„ roczniki 1/1 strona	1.20
„ „ 1/2 „	0.75
Albumy miasta Poznania	1.—
Atrament szkolny 1/1	1.10
„ „ 1/2	0.65
„ „ 1/32	0.15
„ Sienkiewicza 1/1	2.80
„ „ 1/2	1.70
„ „ 1/32	0.25
„ bankowy 1/1	2.50
„ „ 1/2	1.65
„ „ 1/4	1.10
„ „ 1/8	0.75
„ „ 1/16	0.50
„ „ 1/32	0.30
Bloki rysunkowe szare 12 kart	0.15
„ „ białe 8 „	0.25
„ „ „ 20 „	0.75
Bibuła atramentowa	0.20
„ „ lepsza	0.25
„ „ zagraniczna	0.25
„ do filtrowania	0.20
Bibułka do kwiatów kolorowa i biała	0.04
„ krepowa w rolkach	0.23
Cyrkle do ołówka	0.20
Dziurkacze	2.50
„ podwójne	3.—
Etykietki do zeszytów gumow.	0.04
Farby okrągłe	0.10
„ „ srebrne i złote	0.25
Flirt	0.65
Formularze rachunkowe w zeszytach . . . 25 szt.	0.16
„ „ foljo jednostronne 25 szt.	0.50
„ do kasy chorych . . . 50 szt.	0.30
„ meldowań polic. . . . 1 szt.	0.10
Guma ołówkowa szkolna	0.60
„ „ prawdziwa	3.—
Kalendarze tygodniowe	0.50
„ bloki małe	0.25
„ bloki większe	1.20
Karty do gry 32 l.	od 1.50
„ „ 52 l.	od 2.50
Karty z widokami miasta	0.11
„ artystyczne	od 0.15
Kalka do maszyny foljo arkusz	0.04
„ ołówkowa	0.06
Koperty handlowe kolorowe	szt. 0.01
„ „ białe	szt. 0.03
„ biletowe	szt. 0.02
„ urzędowe	szt. 0.02
„ do akt długie	szt. 0.03
Kredki kolorowe bez drzewa . . . 6 sztuk	0,15—0.35
„ „ „ „ . . 12 sztuk	0,25—1.—
Kreda szkolna	0.03
Lak	funt 4.00 do 5.50
Listy przewozowe pojedyncze	0.03
„ „ pospieszne	0.03
Ołówki szkolne krajowe	szt. 0.08
„ „ „ lepsze	szt. 0.09
„ India	0.26
„ nieb. lub czerw. (białe trzonki)	0.15 i 0.17
„ stolarskie	0.20
„ kopjowe	0.20
„ „ lepsze	0.28
„ „ Polonia	0.38
„ zagraniczne Matador, Janus	0.50
„ „ Apollo, Orłow	0.50
„ „ Castell, Mars	0.60
„ „ Koh-ih-noor	0.70
Okładka nieb. do zeszytów	szt. 0.02
„ do akt	0.12—0.20
Papier koncept 10 kg.	0.02
„ „ 10 kg. linjow.	0.02
„ kancel. 12 kg.	0.03
„ „ 12 kg. linjow.	0.03
„ „ z rubrykami	0.04
„ kupiecki 8°	0.02
„ „ 4°	0.05—0.04
„ biletowy	0.02
„ w teczkach 5/5	0.07
„ do nut	0.05
„ z połyskiem kolorowym	0.03
„ srebrny lub złoty	0.05
„ gumowany w rolkach	0.05—0.10
„ pakowy	arkusz od 0.10
„ pakowy	mtr. od 0.12
„ pergaminowy	0.15
Pineski 1 pud.	0.25
„ 2 „	0.30
„ 3 „	0.40
„ 4 „	0.50
Poduszki do stempli 0	1.05
„ „ „ 1	1.50
„ „ „ 2	2.00
Rysiki zwykłe	0.02
„ mleczne	0.02
Stalówki szkolne krajowe szt.	0.01
„ biurowe szt.	0.02
„ zagraniczne szt.	0.04
Spinacze do listów 1 pud.	0.12
„ „ „ 2 „	0.20
Skoroszyty fol. gat. I.	0.22
„ „ „ II.	0.15
Skorowidze do segregatorów	0.25
Teki do slitów /segregatory/ 4°	2.—
„ „ „ „ 2°	2.20
Trzonki /obsadki/ szkolne	od 0.10
Tusz do rysunków krajowy czarny	0.40
„ „ „ „ kolor	0.50
Tusz do stępli kauczukowych	0.60
Tabliczki 5 linji	0.45
„ 6 „	0.50
„ 7 „	0.60

Węgielki szt.		0.15
Zeszyty 3 ark.		0.06
„ 4 „		0.08
Zeszyty 4 ark. lepsze		0.12
„ 5 ark. dzienniki		0.10
„ nutowe		0.15
„ do zadań 4⁰		0.09
„ do rysunków		0.25
Zeszyciki 8⁰	2 ark.	0.5
„ 8⁰	4 ark.	0.8
Guma arabska		0.30

Czy papiernictwo detaliczne jest potrzebne?

Na jednem z zebrań Związku papierników w Poznaniu poruszono sprawę dostawy papieru przez hurtowników bezpośrednio konsumentom. Warto się tej sprawie bliżej przypatrzeć i ustalić, czy procedura taka jest słuszną i uzasadnioną.

Im bieg interesów jest uciążliwszym, tem bardziej mnożą się wypadki dostawy papieru przez hurtowników wprost konsumentom, z pominięciem detalistów. Słusznie stwierdzono na wspomnianem wyżej zebraniu, że w ten sposób podcina się egzystencję kupcom detalistom, jeżeli nie zupełnie uniemożliwia się im egzystencję.

O znaczeniu kupca-detalisty w gospodarce społecznej nie potrzeba chyba się długo rozwodzić. Kupiec detalista zawsze będzie pośrednikiem między fabrykantem względnie hurtownikiem, a publicznością. Dlatego musi on posiadać na składzie wielki wybór, by zadość uczynić wymaganiom publiczności. Do tego potrzebny jest, w czasach dzisiejszych kupna za gotówkę, dość znaczny kapitał. Powoduje to znaczne obciążenie kupca, i jeśli koła odbiorców jego coraz bardziej ścieśniać się będą, to z konieczności rzeczy popada w coraz trudniejsze położenie, które doprowadzić może w końcu do likwidacji interesu. Czyż taki obrót rzeczy wyszedłby komukolwiek na pożytek, czy to publiczności, względnie hurtownikowi lub fabrykantowi?

Zadaniem kupca-detalisty jest, dostarczyć towar tamdotąd, gdzie on będzie spotrzebowanym. Jeśli usuniemy detalistę z grona pośredników, wówczas funkcja jego spadnie na barki fabrykanta względnie hurtownika, do których zwracałaby się klijentela, i wówczas okazałaby się potrzeba przekształcenia i skomplikowania biegu interesów dostawców hurtownych. Kosztowałoby to duży nakład pieniędzy i pozornie większe zyski pochłonęłaby zwiększona administracja.

Pamiętać jednak należy, że zbliżamy się coraz bardziej do czasów normalnych, i wówczas bardziej niż dotąd okaże się kupiectwo detaliczne czynnikiem niezbędnym. W gruncie rzeczy przekształcenie administracji hurtowników nie przyniosłoby żadnych konkretnych zysków, a podważyłoby egzystencję wielu ludziom, a dla klijenteli sprowadziłoby to straty duże czasu w zaopatrywanie się u hurtownika, oraz zwiększone trudy w zaopatrzenie się w potrzebny towar. A zatem i dla klijenta rzekome zyski byłyby iluzorycznemi. Niedogodności te odczułoby tak na prowincji jak i w większych miastach.

Wynika zatem z tego jasno, że w interesie wszystkich leży istnienie kupiectwa detalicznego, i dlatego zasadą tak fabryk papieru jak i hurtowników powinno być: nie dostarczać papieru bezpośrednio konsumentom, czyli odbiorcom dla własnego użytku, nawet i wtenczas nie, gdyby wskazywano na wyjątkowy wypadek.

Jeżeli natomiast zdarzy się, że fabrykant lub hurtownik bywa uparcie nagabywany o dostawę przez odbiorcę-konsumenta, wówczas zasadniczo powinien odstawiać towar tylko po cenie, jakąby płacić należało kupcowi-detaliście. Wymaga tego utrzymanie równowagi społecznej i stąd uzasadnionem jest hasło: ochrony kupiectwa detalicznego.

Z rynku papierniczego.

Polska. Warunki ogólne zbytu są obecnie złe. Produkcja od listopada do marca włącznie zmalała z 386 wagonów 10-tonnowych miesięcznie do 250 wagonów, czyli o 35%. Niektóre fabryki stoją, większość pracuje z częstemi przerwami, tylko część — normalnie.

Włocławska fabryka cellulozy stoi od 12 kwietnia, mając na składzie nierozprzedane zapasy cellulozy.

Zastój na zbyt papieru (nie gazetowego) potęguje się wskutek zaniechania zakupów na zapas, powszechnie dokonywanych w czasie inflacji.

Austrja. Wytwórczość austrjackich fabryk papieru — mimo dość licznych zamówień zagranicznych — znajduje się nadal w słabym rozwoju. Przyczyną tego są niewystarczające naogół ceny osiągnięte, jak również wysokie opłaty wywozowe papieru, zniesienia których to opłat producenci w dalszym ciągu uporczywie — jakkolwiek dotychczas bezskutecznie — się domagają.

Wywóz papieru w roku 1923 w stosunku do roku 1922 podniósł się jedynie o 385,5 ton (z 3 680 na 4 063,5 ton). Najważniejszy rynek zbytu dla austrjackiego przemysłu papierniczego stanowi Francja, aczkolwiek wywóz papieru tamże, w porównaniu do Niemiec i Norwegji, zajmuje nader skromne miejsce.

Zbyt papieru i wyrobów papierowych na rynku wewnętrznym pozostawia wiele do życzenia, bowiem wskutek ogólnego kryzysu gospodarczego, który jeszcze obecnie trwa, przeżywa również i austrjacki przemysł papierniczy silne wstrząśnienia. Najmniejszy pokup wykazują papiery luksusowe i ich wyroby.

Czechosłowacja. Czechosłowacja, która wywoziła w roku 1922 więcej papieru do Francji niż Austrja, pozostaje w r. 1923 pokaźnie poza eksportem austrjackiego przemysłu papierniczego. Papier czesko- słowacki, utraciwszy znaczne zagraniczne rynki zbytu na wschodzie, zdołał zdobyć tylko w małej części nowe na zachodzie. To też wywóz papieru zagranicę, wynoszący jeszcze w roku 1920 przeciętnie 480 wagonów miesięcznie, spada już w roku 1922 na 276 wagonów.

Bułgarja. Według oficjalnego doniesienia wykazuje rynek krajowy znaczne ożywienie. Poszukiwane są szczególnie jakościowo poślednie jsze gatunki papieru. Bułgarja importuje rocznie około 5 000 ton papieru i 1 000 ton tektury i kartonu, z czego przypada 70% na Austrję, 20% na Czechosłowację, zaś reszta na Niemcy i Jugosławję. Krajowa produkcja minimalna (około 1 500 ton rocznie).

Danja. Według sprawozdania rocznego „A.-S. de Forenede Papirfabriker“ w Kopenhadze, do którego prawie że wszystkie fabryki papieru przynależą, poprawiło się położenie na rynku papierniczym dopiero od kwietnia 1923 r., a w czasie miesięcy latowych doszło nawet do pokaźnego rozkwitu, ujawniającego się w uruchomieniu wszystkich fabryk, za wy-

jątkiem jednej w Oerholm. Dopiero w jesieni zmniejszać się zaczął popyt, spowodowany w pewnej części dość dotkliwą konkurencją zagraniczną, szczególnie niemiecką, tak, że w ostatnich miesiącach musiano unieruchomić niejedne maszyny. Zbyt papieru był większy niż w roku 1922 i naogół zadawalający; zapotrzebowanie zdaje się stale wzrastać. Przypuszczenie to potwierdza import papieru i tektury w ilości 43 000 ton (wobec 40 000 ton w 1922 r.), największy, jaki dotychczas notowano. Wśród konkurencji zagranicznej na rynku duńskim zajmują Niemcy stanowisko dominujące; wypierając tak poważnych współzawodników, jakimi byli do niedawna Finlandja i Norwegja.

Norwegja. W roku 1923 (1922) wywieziono w tysiącach ton:
papieru rozmaitych gatunków i jakości . . 213 (219)
surowca i półfabrykatu papierniczego . . 666 (556)

Anglja. Dalsze trwanie strajku norweskiego powoduje stałą zwyżkę cen surowców i półfabrykatów papierniczych, a niewystarczaja ilość tych ostatnich także pewien znaczny zastój. W zapotrzebowaniu papieru wniosło orzeźwiający powiew otwarcie Wszechbrytyjskiej wystawy we Wembley. Tamże wystawiono, dzięki wydajnej współpracy różnych firm, nowoczesną maszynę do wyrobu papieru, którą, uruchomioną codziennie, tysiące ludzi podziwiać będzie miało sposobność.

Niemcy. (Papiernictwo niemieckie w oświetleniu angielskiem). Grono angielskich przedstawicieli papiernictwa, bawiących niedawno w Niemczech, donosi po swym powrocie o bardzo chlubnych przeobrażeniach, zaszłych w niemieckim przemyśle papierniczym. W przeciwstawieniu do panującego do niedawna znacznego bezrobocia, wykazuje obecnie rynek papierniczy dość dobry stan zatrudnienia. Jakkolwiek strajk w Norwegji wpłynął pośrednio na poprawę stosunków papiernictwa niemieckiego, to głównych przyczyn tego objawu upatrywać należy w wprowadzeniu przeliczeń wszelkich w marce złotej, jak również w żywionej nadziei dojścia do bliskiego i korzystnego dla Niemiec rozwiązania kwestji spłat reparacyjnych. Od rychłego bowiem zrealizowania obu tych zagadnień zależną jest przyszłość niemieckiego przemysłu papierniczego, tak co się tyczy zapotrzebowania wewnętrznego jak i wywozu zagranicę.

Notatki

Encyklopedja Meyera. „Wielki Meyer", którego druk rozpoczęto już w roku 1922, z powodu jednak ówczesnych trudności przerwanym być musiał, ukaże się obecnie jednak. Zawezwano już współpracowników do jaknajszybszego podjęcia opracowania swoich tematów. Objętość dzieła tego, które w ostatniem, szóstem wydaniu osiągnęło 22 tomów, ograniczono, mimo licznych uzupełnień, na 12 tomów (600 arkuszy z mapami i licznemi dokładkami czarnemi i kolorowemi). Pierwszy tom ukazać się ma jeszcze jesienią roku bieżącego.

„Świat" T. A. Wydawnicze w Warszawie. Walne Zgromadzenie odbędzie się 12 czerwca rb. o godz. 17 w lokalu Zarządu, Szpitalna 12 I p. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie i bilans za 1923 r. 2) Budżet wydatków i plan działalności na 1924 r. 3) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 4) Wybór dwóch członków i dwóch zastępców na miejsce wychodzących oraz 5 członków Komisji Rewizyjnej. 5) Określenie wynagrodzenia członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 6) Wnioski. (M. P. Nr. 115 z dn. 20. 5. 1924 r.)

Z życia towarzystw i spółek.

Pabjanicka Fabryka Papieru „Rob. Saenger" S. A. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie odbędzie się 16 czerwca rb. o godz. 10 w biurze Zarządu Spółki w Warszawie, Smolna 17. Porządek obrad: Sprawozdanie za r. 1923 i budżet na r. 1924. — Sprawa przejścia rachunkowości i bilansu na nową walutę polską. — Wybory 1 zastępcy członka Zarządu i Komisji Rewizyjnej — i inne. (M. P. Nr. 115 z dn. 20. 5. 1924 r.)

S. A. Kartograficzna i Wydawnicza „Atlas" we Lwowie. Wypłaca dywidendę w wysokości 10 000 mkp. od akcji w kasie Spółki we Lwowie, oraz Oddziałach Spółki w Warszawie. (M. P. Nr. 122 z dn. 28. 5. 1924 r.)

Zarząd Towarzystwa Wydawniczego „Prasa" Sp. Akc. niniejszem zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że wobec nie dojścia do skutku Walnego Zgromadzenia w dniu 15 kwietnia r. b., powtórne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki odbędzie się w dniu 14 czerwca 1924 r. o godz. 12 w poł. w lokalu T-wa, Szpitalna 12 w Warszawie.

Zgromadzenie to, jako zebranie w drugim terminie, będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych akcjonarjuszów.

Porządek dzienny obejmować będzie:
1. Wybór przewodniczącego.
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji za rok operacyjny 1923.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Wybór Zarządu i Komisji Rewiziyjnej.
5. Zatwierdzenie bilansu za rok 1923.
6. Wolne wnioski.

„Prawo uczestniczenia w Zebraniu posiadać będą pp. akcjonarjusze, którzy na dni 7 przed Walnem Zebraniem złożą swe akcje w biurze Zarządu, Szpitalna 12 (§ 18 Statutu Spółki).

Bolesław Kotkowski Zakłady Graficzne S. A. Zwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się 14 czerwca rb. o godz. 17 w lokalu firmy w Łodzi, Piotrkowska 91. Porządek obrad: Sprawozdanie Zarządu i rozpatrzenie bilansu za rok operacyjny 1923, oraz zatwierdzenie bilansu. Zmiana §§ statutu 7, 12, 13, 24, 37. Podwyższenie kapitału zakładowego i przeszacowanie majątku. Wybory i inne. W razie niedojścia do skutku Zgromadzenia w pierwszym terminie odbędzie się w dniu 22. 6. o godz. 16 w tymże lokalu w drugim terminie. (M. P. Nr. 122 z dn. 28. 5. 1924 r.)

Galicyjska Fabryka Papieru S. A., przedtem Bracia Fiałkowscy. Zwyczajne Walne Zgromadzenie w II terminie (I termin 28. 5. 1924 r.) odbędzie się dnia 12 czerwca rb. z tym samym porządkiem obrad. (M. P. Nr. 124 z dn. 31. 5. 1924 r.

Szybkość i zręczność są potrzebne do wykonania dobrej pracy; ale wszystko popsuć może nerwowość.

Rączki kieszonkowe
(do napełniania)
marki **„Eternit“** z piórami stożkowatemi służącemi do sporządzenia 2-3 kopji oraz innemi dostarcza (469
HENRYK PALITZA
Kraków, XI. Pułaskiego 11

Introligator
na stałej posadzie, zmieni takową na stanowisko samodzielne, ewtl. jako kierownik do nowotworzącej się introligatorni. Łaskawe oferty uprasza się złożyć do eksp. nin. pisma pod nr. **610**

Pospieszna
maszyna
firmy Forst & Bohn, Johannisberg, format 46×68, w dobrym stanie, z powodu braku miejsca korzystnie na sprzedaż
Drukarnia Toruńska T. A.
Toruń
Telefon 57 **Telefon 57**

Widokówki i Albumy
z widokami miast i zdrojowisk, katalogi ilustrowane itp. wykonujemy po **cenach tańszych niż zagranica.** Jedyne Zakł. światłodrukowe w Polsce. Na zapytanie przesyłamy bezwłocznie szczegółowe oferty. - - - (477)
Zakłady Reprodukcyjne
„AKROPOL“ Sp. z ogr. odp.
Kraków, ul. Lwowska l. 36

Listy przewozowe
na zwykłą i pospieszną przesyłkę z stemplem Kolei Państwowych, bez firmy lub z firmą - --



w każdej ilości wykonuje
Drukarnia K. Bonowskiego w Wągrowcu
Telefon nr. 281.

Zecer-maszynista
(Schweizerdegen)
oraz **zecer** na stałe zatrudnienie potrzebni od zaraz. Tylko pism. oferty należy skierować do Druk.
Koszewski i Nawrocki,
Oborniki.

Gustownie!
STEMPLE
gumowe
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Druki
Materj. piśm. Kalendarze
Spiesznie.

Maszyna do szycia książek drutem z trzema główkami form. 30 cm firmy Brehmera.
Maszyna do ścinania kantów (Abschragmaschine für Pappen) stojąca 42 cm długość cięcia.
1 skład szeregów (Schrägschregen) 15 mm szerokie 29 par do 20 cm długie.
1 zac pisma 260 liter i znaków duże z małemi (mosiężne) 62 mm wysokie relif (Schneidschrift) wypukłe na reklamy lub litery pojedyncze naklejane, nie używ. okaz. do nabycia w firmie:
„Grafika“ Fr. Terakowski
były właściciel zakładu introligatorskiego
Kraków, ul. Gołębia 3. — Tel. 2572.
Posiada na składzie wielki wybór **„Kalika‘ płótno introligatorskie, Moleskin, do opraw książek** (ceny fabryczne) **Papiery do opraw w wielkim wyborze, oraz wszelkie pokrewne materjały: Złoto i Oeser folio. Również posiadam wszelkie narzędzia do introligatorstwa. - - - - -**
Zamówienia odwrotną pocztą.
570

Prosimy uwzględniać firmy ogłaszające się w „Przeglądzie Graficznym i Papierniczym“.

Na Pomorze, Warszawę, Łódź i Lwów oddamy rutynowanemu i rzutkiemu kupcowi nasze
PRZEDSTAWICIELSTWO
Oferty piśmienne wraz z referencjami uprasza się rychło nadesłać
„POL“ POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH T. Z O. P.
POZNAŃ, GROBLA 14.

DZIAŁ I.
Mechaniczna Fabryka Tutek i Torebek
DZIAŁ II.
Introligatornia Fabr. Zeszytów Szkolnych
DZIAŁ III.
Drukarnia i Litografja
DZIAŁ IV.
Fabryka Kartonaży opak. wszelkiego rodz.
DZIAŁ V.
Hurtownia papieru i materjałów piśmiennych

Ogłoszenia: 1/1 strona 50 zł. 1/2 str. 25 zł. 1/4 str. 13 zł. 1/8 str. 7 zł. 1/16 str. 4 zł. 1/32 str. 2 zł. Na str. 1 okł. 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszuk. posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9.

Przedpłata kwartalna 4 złote, miesięczna 1.50 zł. z dostawą w dom. Numer pojedynczy 50 groszy.

- - - - Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 853. - -
Nakładem „Hurtowni Drukarskiej“, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4. Telefon 2555
Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Drukarnia Polska T. A. w Poznaniu.